

Karolina Słowik

Kto...?

Kto tyle przeżył, co polski zesłaniec?

Wywieziony nocą, gdzieś na świata kraniec,

Pracujący wśród mrozu i śnieżnej zamieci,

O jedzenie walczący dla siebie i dzieci.

Wywieziony gwałtem ze swojej ojczyzny,

Noszący latami na swym ciele blizny,

Modlący się tylko o powrót do kraju,

Do domu, do Polski, do własnego raju.

Nie wolno zapomnieć losu Sybiraka!

Głodu, tułaczki biednego Polaka .

Lata mijają, lecz pamięć nie zginie,

O tych co polegli, tam w mroźnej krainie.

Karolina Słowik

Modłę się...

Syberio sroga,

    kraino okrutna,

Tyś Polski naród wymęczyła podle,

    krew Polski piłaś.

Za Twoje zbrodnie...

    ...zbrodnie...

        dziś się cicho modłę...

Za dzieci płaczące i matki zmartwione,

Płaczące w kącie dniami i nocami,

Lecz powiedz...

    cóż ci winne one?

Tak długo przepraszały

    ... łzami...

Za ojców zmęczonych tułaczką po świecie,

Wymęczonych zimnem okrutnym, bijącym,

Żyjących latami w chorobie i biedzie.

Modłę się...

    ...cichutko...

        z sercem

            ...pękającym...